

KRONIKA

Sześćdziesięciolecie Polskiej Psychologii Humanistycznej. Koncepcja Leopolda Blausteina

Józef Nawrocki*

Instytut Pedagogiczno - Artystyczny UAM, Kalisz

60th ANNIVERSARY OF POLISH HUMANISTIC PSYCHOLOGY.
THE THEORY OF LEOPOLD BLAUSTEIN

The article analyzes Leopold Blaustein's inquiries concerning the concept of humanistic psychology. The author provides evidence that L. Blaustein had introduced a theory of humanistic psychology thirty years before A. Maslow and C. Rogers.

Leopold Blaustein urodził się we Lwowie w 1905 roku. Żył niespełna czterdzieści lat, zamordowany w hitlerowskim obozie zagłady, prawdopodobnie w 1944 roku.¹ Studiował filozofię w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, następnie uzupełniał swoje studia we Fryburgu Badeńskim u Husserla, ponadto studiował literaturę niemiecką w Berlinie. Był uczniem Kazimierza Twardowskiego, Romana Ingardena i Kazimierza Ajdukiewicza. Po studiach był nauczycielem gimnazjalnym we Lwowie, gdzie wykładał język niemiecki i propedeutykę filozofii, kontynuując jednocześnie twórczo pracę naukową. W 1928 roku uzyskał doktorat na podstawie rozprawy „Husserlowska nauka o akcie, treści i przedmiocie przedstawienia” napisanej pod kierunkiem prof. Kazimierza Twardowskiego. Prace naukowe publikował przede wszystkim w czasopismach filozoficznych takich jak *Przegląd Filozoficzny*, *Ruch Filozoficzny*, *Studia Filozoficzne*, *Miesięcznik Literatury i Sztuki*. Błędem byłoby jednak sądzić, że dorobek naukowy Blausteina to jedynie prace z zakresu filozofii. Do problematyki jego zainteresowań oprócz filozofii należały również liczne prace z zakresu psychologii oraz szeroko pojętej pedagogiki i dydaktyki.

W ramach psychologii opisowej sformułował koncepcję reprezentacji psychologicznej, która z kolei stanowiła teoretyczną podstawę dla psychologii percepcji estetycznej. Widać w niej wyraźny wpływ szkoły fenomenologicznej, w szczególności poglądów estetycznych Romana Ingardena. Był też pionierem analizy sposobów percepcji utworu filmowego („Przyczynki do psychologii widza kinowego”, *Kwartalnik Psychologiczny*, 1933, 4, s. 192-236) i słuchowiska radiowego (*Kwartalnik Psychologiczny*, 1939, 11, s. 105-161).

Ponadto w swoich pracach z zakresu psychologii wychowawczej, psychologii nauczania oraz pedagogiki i dydaktyki analizował życie psychiczne dzieci i formułował postulaty wychowawcze i dydaktyczne, dokonywał analizy procesu nauczania i wychowania. Wśród tych licznych zagadnień z zakresu psychologii znalazło się też pytanie o to, czym jest, czy też czym być powinna psychologia humanistyczna i jakie są jej zadania.

Niniejsze opracowanie dotyczy właśnie tego wycinka zainteresowań Leopolda Blausteina – w obrębie problematyki psychologicznej – jakim są jego rozważania na temat psychologii humanistycznej. Swe poglądy autor przedstawił w rozprawie p.t.: „O zadaniach psychologii humanistycznej” ogłoszonej w *Przeglądzie Filozoficznym* w 1935 roku oraz w artykule „Psychologia humanistyczna”, który ukazał się na łamach tygodnika literacko – społecznego *Przebieg* w roku 1936. Blaustein uważa, że koncepcja psychologii humanistycznej wysunięta w XIX wieku przez Diltheya, głośna w Niemczech dzięki przekształceniom Sprangera, w Polsce nie zdobyła dla siebie większego zainteresowania. Zdaniem Blausteina powodem tego był zapewne fakt, „iż teoria tego kierunku jest przesyciona naleciałościami metafizycznymi” (1936, s. 3). Autor uważa, że owe poglądy można zmodyfikować tak, aby koncepcja psychologii humanistycznej była wolna od zbędnych założeń i tendencji metafizycznych, czego dowodem ma być podjęta przez niego próba takiej modyfikacji.

Mówiąc o koncepcji jakiejś nauki najczęściej mamy na myśli jej przedmiot, cel czy zadania, metodę czy też metody badawcze oraz jej stosunek do innych nauk.

Toteż Blaustein swe rozważania rozpoczyna od odpowiedzi na pytanie, co jest właściwym przedmiotem psychologii humanistycznej. Według niego badania psychologiczne dotyczą najczęściej przeżyć elementarnych, wyizolowanych z całokształtu życia psychicznego i nie związanych z otaczającym światem.

* Korespondencję na temat artykułu można kierować pod adresem: Józef Nawrocki, Instytut Pedagogiczno - Artystyczny UAM, ul. Al. Wolności 25. 62-800 Kalisz.

¹ Daty śmierci nie udało się jednoznacznie ustalić. Wiadomo jedynie, że został zamordowany w hitlerowskim obozie zagłady. Według R. Ingardena (1946, s. 335) miało to miejsce w 1942 r. M.A. Dąbrowski (1981, s. 245) podaje, iż I. Dąbska w rozmowie z nim wskazała na rok 1943. Z kolei D. Gromska (1939 – 1946, s. 63) podaje rok 1944, data ta też jest przywoływana w takich opracowaniach jak *Filozoficzna szkoła lwowska-warszawska* J. Woleńskiego (1985, s. 338) czy *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy* (1971, s. 24).

Tego typu badania dostarczają wielu odkryć, czy też pozwalają na formułowanie wielu praw, nie mogą jednak dać odpowiedzi na szereg pytań, które w psychologii można i należy postawić.

Ujęcie w ten sposób problemu przez Blausteina prowadzi go do stwierdzenia, że istnieje konieczność stworzenia w obrębie psychologii problematyki wielopoziomowej czy wielowarstwowej, z czego jedna z tych warstw stanowi właściwy przedmiot psychologii humanistycznej.

Co zatem ma być tą warstwą? Blaustein proponuje wyjść od sporu pierwotnie naturalnych całości psychicznych, tj. takich przeżyć, czy też ich kompleksów, które by nie były wyróżnione przy pomocy jakiejś abstrakcji ale „pierwotnie zastane”. Na drodze tych poszukiwań naturalnej całości psychologicznej natrafiamy „w pierwszym rzędzie na życie psychiczne jednostki ludzkiej, na strumień jej przeżyć, prąd stanów świadomości od jej urodzenia do śmierci” (Blaustein, 1935, s. 34). I w ten sposób, na tej drodze poszukiwań odkrywa się nam, zdaniem Blausteina, „właściwa domena psychologii humanistycznej, przedmiot i problematyka jej badań” (1935, s. 34). Tak więc życie psychiczne jako naturalna psychologiczna całość stanowi istotę badań psychologii humanistycznej, a nie suma elementów składowych i ich funkcjonowanie.

W tym miejscu wypada bliżej przyjrzeć się temu, co Blaustein nazywa życiem psychicznym człowieka, jak dane jest ono w doświadczeniu wewnętrznym jednostce ludzkiej. Człowiek przeżywa „coś” w każdej chwili swego życia, tj. raz doznaje przeżyć estetycznych oglądając film, podziwiając piękne krajobrazy, słuchając muzyki, innym razem doznaje przeżyć w związku z wykonywaniem określonej pracy zawodowej, innym razem podczas rozmowy z drugim człowiekiem, czy też w trakcie formułowania jakichś planów, bądź też poszukiwania wyjścia z trudnej sytuacji. Różnie układają się te przeżycia w danej chwili, rozmaity jest też ich wzajemny stosunek; co innego dominuje, jest w centrum uwagi, inne kojarzą się wspomnienia – często w związku z tym, co stara się jednostka ludzka w danej chwili osiągnąć, jakie potrzeby zaspokoić.

Taki całokształt życia psychicznego człowieka, będący naturalną całością psychiczną jednostki ludzkiej bywa niekiedy przedmiotem badań, np. gdy chodzi o wyróżnienie podstawowych faz i tendencji nimi rządzących. Zadaniem psychologii jest jednak wyodrębnienie dalszych całości, co wiąże się z pewnym zniekształceniem naturalnego obrazu życia psychicznego. Deformacja ta przy rozpatrywaniu określonych chronologicznych całości przeżyć, a więc zawartych w pewnym okresie czasu (np. w ciągu dnia lub godziny) jest minimalna. Tego typu opisy całości najczęściej spotykamy w literaturze pięknej. Zdaniem Blausteina, badanie takiej całości przez psychologię byłoby pozbawione większego znaczenia. Uważa on, że bardziej interesujące dla psychologa jest badanie takich całości przeżyć, które nie muszą skupiać się w jednym okresie czasu, nie muszą też wypełniać całego życia psychicznego w tych okresach czasu, w których występują. Mimo, iż takie całości przeżyciowe wyodrębniają się wyraźnie na tle całokształtu życia psychicznego, to nie zatracają związku z tym całokształtem.

Do tego typu całości Blaustein zalicza pewne szeregi przeżyć tworzące te całości ze względu na to, że:

1) są częściową lub zupełną przyczyną powstania pewnych wytworów psychofizycznych, np. przeżycia związane z pisanie pracy naukowej, czy też z namalowaniem obrazu (takie przeżycia nie muszą następować bezpośrednio po sobie, mogą tworzyć całość przeżyciową o „fazach nielącznych”, tzn. składać się z szeregu mniejszych całości, a więc „faz” danej czynności twórczej oddzielonych od siebie mniej lub więcej długotrwałymi przerwami);

2) są związane z postawą odbiorczą względem pewnego wytworu, np. wykładu akademickiego, utworu muzycznego czy filmu;

3) są związane z pewnym stosunkiem społecznym:

a) nietrwałym (np. partia szachów),

b) trwałym (np. z przyjaźnią, wychowaniem dziecka).

Do tych całości przeżyciowych zbliżone są również przeżycia związane ze stosunkiem: do Boga (przeżycia religijne); do samego siebie (przeżycia dotyczące samopoznania, samoceny, miłości siebie samego); do zespołów ludzkich (rodziny, państwa); do zespołów wytworów (np. liryki, muzyki, filozofii itp.).

Całości te posiadają następujące cechy wspólne:

a) ciągłość (charakteryzuje całości przeżyciowe, nawet wtedy, gdy składają się z faz od siebie odległych; jest to możliwe dzięki pamięci, która pozwala człowiekowi przeżywającemu pewne rzeczy w danej chwili przypomnieć sobie to, co odległe czasowo, ale ściśle powiązane z tym co obecne, czyli aktualizują się potrzebne elementy doświadczenia – w ten sposób następuje naturalne nawiązanie do poprzedniej fazy określonej czynności);

b) intencjonalność – przeżycia wchodzące w skład całości przeżyciowych są związane ze sobą wspólną intencją (skierowaniem świadomości) na pewne przedmioty, do których się odnoszą;

c) teleologiczny charakter – całości przeżyciowe pozostają pod wpływem podstawowych dążeń człowieka, które to nadają im ów teleologiczny (celowy) charakter;

d) genetyczne związki wchodzące w skład przeżyć (np. przeżycia doznawane przy czytaniu drugiego tomu jakiejś powieści zależą w znacznej mierze od przeżyć doznawanych podczas czytania pierwszego jej tomu; tego typu uwarunkowania genetyczne zachodzące pomiędzy odległymi czasowo fazami w tej samej całości przeżyciowej wyższego rzędu są zazwyczaj silniejsze aniżeli zachodzące pomiędzy fazą aktualną a bezpośrednio poprzedzającą, ale należącą do innej całości, np. rozmowa na temat wyprawy górskiej, prowadzonej przed rozpoczęciem lektury);

e) zależność od: podstawowych dążeń ludzkich (tj. dążeń kierujących życiem psychicznym człowieka); sytuacji psychicznej (np. nastroje w danej godzinie czy w danym dniu); konstelacji pozapsychicznej (tj. zespołu czynników pozapsychicznych, lecz oddziałujących na życie psychiczne w danej chwili – są to czynniki geograficzne, historyczne, biologiczne a przede wszystkim socjalne, np. czy człowiek w danej chwili jest samotny czy w grupie ludzi);

f) poczucie mniejszej lub większej wartości dla życia przeżywającej je jednostki ludzkiej;

g) wyraźne zabarwienie w zależności od rodzaju przeżyć, które w nich dominują (np. dominacji przeżyć intelektualnych nad uczuciowymi i aktami woli lub odwrotnie);

h) związek z osobą – tj. związek z osobą pojmowaną „jako psychofizyczne indywiduum, wyposażone w liczne strukturalnie powiązane dyspozycje i skłonności do przeżyć i zachowań się” (Blaustein 1935, s. 44).

Przedstawione powyżej całości przeżyciowe wyższego rzędu, jak już wspomniane było wcześniej, stanowią właściwą domenę psychologii humanistycznej, ale tylko wtedy, o ile odnoszą się do rzeczywistości humanistycznej i jej składników. Rzeczywistość ta, badana przez nauki humanistyczne, w tym przez psychologię humanistyczną, jest identyczna z rzeczywistością przyrodniczą. „Rzeczywistością humanistyczną jest cały świat rzeczywisty, rozpatrywany jednak z szczególnego, antropocentrycznego punktu widzenia. Ten antropocentryczny punkt widzenia polega na tem, iż świat interesuje nauki humanistyczne tylko o tyle, o ile jest człowiekiem, jego tworem,

tworzywem, w którym tworzy, albo mniej lub więcej bezpośrednio przyczyną jego dzieł. Ten szczególny punkt widzenia nadaje nadto pewnym składnikom świata rzeczywistego uprzywilejowane stanowisko w naukach humanistycznych, polegające na tym, iż interesują one te nauki ze względu na siebie same, a nie tylko ze względu na swój związek z czymś innym, będącym w centrum badań" (Blaustein 1935, s. 44).

Do podstawowych składników rzeczywistości humanistycznej Blaustein zalicza przede wszystkim jednostki ludzkie i ich zespoły. W zespołach ludzkich wyróżnia dwa zespoły zbiorowisk: niezorganizowane i zorganizowane. Przy czym w zbiorowiskach zorganizowanych wyróżnia dalsze dwa typy: 1) społeczeństwa (np. narody, generacje) i 2) instytucje oraz organizacje społeczne (np. państwa, partie polityczne itd.). Pierwszy z nich zorganizowany jest „raczej półświadomie” a struktura tego typu zbiorowości jest wynikiem wspólnych właściwości, powstałych pod wpływem wspólnych celów. Działanie członków zbiorowości tego typu jest rezultatem wspólnie doznanych przeżyć psychicznych. Drugi z nich jest zorganizowany świadomie, struktura tego typu zbiorowości jest ustalona w określonej fazie ich rozwoju trwałymi konwencjami. Działanie natomiast tego typu zbiorowości jest zwykle wynikiem przemyślanego podziału funkcji jednostek dla realizacji zadań całej zbiorowości.

Człowiek i zespoły ludzkie stanowią centralny punkt rzeczywistości humanistycznej. Wokół jednostki ludzkiej i zespołów przez nie utworzonych skupiają się ich najrozmaitsze wytwory i zespoły tych wytworów. Do wytworów można zaliczyć chociażby częściowo twory przyrody, które człowiek przystosował do swoich potrzeb (np. oswojone zwierzęta). Inne wytwory to przedmioty użytkowe, a więc różnego typu maszyny i narzędzia. Jeszcze innym przykładem wytworów ludzkich są wytwory psychofizyczne, czyli wytwory, którym człowiek nadał pewien sens czy znaczenie, np.: dzieła sztuki, twierdzenia naukowe, dogmaty religijne, ustawy prawne itd. Tęgo typu wytwory tworzą z kolei określone zespoły, takie jak sztuka literacka, nauka, religia, prawo itp.

Człowiek żyje w świecie humanistycznym i będąc wyróżnionym składnikiem tego świata ustosunkowuje się do samego siebie jak i pozostałych składników, tj. innych ludzi, różnych zespołów ludzkich, wytworów ludzkich, zespołów tych wytworów, wreszcie procesów dokonujących się na nich i do zespołów tych procesów. Na tym tle ustosunkowania pojawiają się w życiu psychicznym człowieka owe całości przeżyciowe wyższego rzędu będące przyczyną powstania wymienionych wyżej wytworów, związane z postawą odbiorczą względem nich, będące podstawą trwałych i nietrwałych stosunków społecznych.

Tak więc, według Blausteina, uprawiając psychologię humanistyczną, badamy przeżycia w odniesieniu do składników świata humanistycznego. Inaczej postępujemy, gdy uprawiamy psychologię niehumanistyczną. Wówczas badamy przeżycia w odniesieniu do elementów otaczającej rzeczywistości ale nie będących składnikami świata humanistycznego, lecz ze względu na ich fizyczne, chemiczne, ilościowe stosunki bądź w ogóle abstrahując od ich korelatów przedmiotowych, a występujących w tych badaniach anonimowo.

Toteż badania Wundta dotyczące wrażeń zmysłowych, lub brentanowska nauka o przedstawieniach nie należą do tak rozumianej psychologii humanistycznej. Należą zaś do niej badania psychologiczne poświęcone twórczości naukowej, artystycznej, zabawie, widzowi kinowemu itp.

Zadaniem psychologii humanistycznej nie jest badanie zależności przeżyć psychicznych od podnieć świata fizycznego czy też prawidłowych związków przeżyć elementarnych, jakie występują u wszystkich ludzi. Natomiast jej zadaniem, twier-

dzi Blaustein, jest badanie stosunku przeżyć psychicznych do właściwości fizjologicznych, o ile wykręcie związku pomiędzy życiem psychicznym a konstytucją cielesną rzutuje w pewien sposób na całości przeżyciowe wyższego rzędu.

Zatem psychologię humanistyczną i niehumanistyczną łączy to, iż mają wspólny przedmiot badań, jakim jest życie psychiczne człowieka, różni je zaś punkt widzenia, z którego rozpatrują te przeżycia – pierwsza w ich związku z rzeczywistością humanistyczną, druga ze światem podnieć fizykalnych.

W ramach psychologii humanistycznej Blaustein wyróżnia trzy działy: psychologię ogólną, różniczkową i rozwojową. W zakres psychologii humanistycznej nie wchodzi badanie całości przeżyciowych przejawiających się u danego człowieka na tle jego indywidualnej osobowości, np. zagadnienie twórczości malarskiej Michała Anioła. Tęgo typu badania są przedmiotem innych nauk humanistycznych, które powinny korzystać z opracowań psychologii humanistycznej dotyczących twórczości plastycznej dzieci, oceny samego siebie czy też twórczości ludzi wybitnych itp. Psychologia humanistyczna stanowi dla tych nauk humanistycznych naukę pomocniczą, dlatego iż jest „kluczem do zrozumienia rzeczywistości, głównie jej centralnej osi – człowieka” (Blaustein 1935, s. 51).

Należy podkreślić, że psychologia ta nie bada konkretnego człowieka, który jest przedmiotem zainteresowania innych nauk humanistycznych, ale daje tym naukom podstawy do zrozumienia tego konkretnego człowieka, formułując pewne ogólne prawdy dotyczące psychiki ludzkiej, pewnych typów ludzi, opisując zależności jednostki od środowiska itd.

Każda nauka oprócz właściwego sobie przedmiotu badania posługuje się określonymi metodami, za pomocą których ten przedmiot bada. Jak podkreśla Blaustein, wśród psychologii humanistycznych rozpowszechniło się stanowisko, zgodnie z którym taką metodą jest tzw. rozumienie. Blausteinowi to stanowisko nie wydaje się słuszne. Uważa on, że psychologia humanistyczna nie tylko może, ale powinna posługiwać się wszelkimi metodami, które mogą przyczynić się do poznania przedmiotów przez nią badanych.

Ze względu właśnie na przedmiot – całości przeżyciowe wyższego rzędu, skierowane intencjonalnie na rzeczywistość humanistyczną i jej składniki – do głównych jej metod Blaustein zalicza: doświadczenie wewnętrzne (intro – i retrospekcyjne), opis i analizę psychologiczną oraz rozumienie siebie, innych ludzi i ich wytworów. Oprócz tych metod ważne dla niego wydają się także: interpretacja wytworów, obserwacja zachowania się, posługiwanie się eksperymentem, ankietą, metodami statystycznymi czy porównawczymi itd.

Przedstawione powyżej ujęcie psychologii humanistycznej, jak stwierdza sam Blaustein, w niektórych punktach opiera się na klasycznych jej przedstawicielach Diltheyu i Sprangerze, w wielu jednak innych odbiega, a to przede wszystkim w celu uniknięcia metafizycznych założeń oraz różnych pojęć niejasnych i wieloznacznych, które wymagają należytego unaukowania.

Propozycja ta została przedstawiona przez Blausteina prawie trzydzieści lat wcześniej od zapoczątkowanego w Stanach Zjednoczonych przez Maslowa i Rogersa odrębnego nurtu w psychologii, a mianowicie współczesnej psychologii humanistycznej. Za jej początek uznaje się rok 1961, w którym zbiegły się dwa ważne wydarzenia, tj. powstanie American Association for Humanistic Psychology oraz ukazanie się pierwszego numeru czasopisma *Journal of Humanistic Psychology*. Zatem współczesna psychologia humanistyczna ma zaledwie 35 lat. Nurt ten zainicjowany został w wyniku zwiększonego zainteresowania problemami ludzkiego doświadczenia, które wcześniej były traktowane, jak to czyniły psychoanaliza i be-

hawiorizm w sposób redukcjonistyczny, bądź też je w ogóle pomijano. Nazywany jest on często „trzecią siłą w psychologii”, przewrotem kopernikańskim ale najczęściej przełomem w psychologii. Z tego też względu uważany jest za najmłodszy kierunek w psychologii. Ale określenie to jest tylko częściowo prawdziwe, gdyż problemy te można odnaleźć już w arystotelesowskiej myśli filozoficznej, a w psychologii, w ramach różnorodnych metodologicznych i przedmiotowych poszukiwań chociażby u wspomnianych klasyków: Diltheya i Sprangera. To oni próbowali wyodrębnić taką dziedzinę wiedzy, która obejmowałaby specyficzną problematykę życia ludzkiego przy używaniu jako metody wczuwania się, tzw. rozumienia. Nie wszyscy psycholodzy o orientacji humanistycznej chcą dzisiaj widzieć w nich swoich poprzedników. Wydaje się to zresztą po części uzasadnione, ze względu na to, że ich koncepcja, jak słusznie zauważył Blaustein, była obciążona zbędnymi założeniami metafizycznymi.

Taką próbą „oczyszczenia” jej ze zbędnych tendencji jest przedstawiona powyżej koncepcja Blausteina. Ciekawy wydaje się fakt, iż główne postulaty we współczesnej psychologii humanistycznej nawiązują, i to w znacznej mierze, do zadań psychologii humanistycznej nakreślonych przez Leopolda Blausteina. Na tej płaszczyźnie problematyki teoretycznej trudno mówić o jakiejś nowości, a tym bardziej przełomie. Słynne pięć tez Bugental (1978), sformułowanych w postaci postulatów w celu określenia istoty kierunku humanistycznego w psychologii można w większości odnaleźć w zaproponowanym przez Blausteina ujęciu. Takie stwierdzenie jak to, że człowiek nie stanowi tylko sumy elementów składowych, czy też, że istotą człowieka jest jego ludzki kontekst znajdujemy wprost u Blausteina. Kontekst ten to przecież nic innego jak owa rzeczywistość humanistyczna, właściwa tylko człowiekowi, który stanowi jej centralny punkt odniesienia. Podobnie rzecz się ma z pozostałymi tezami, w których stwierdza się, że człowiek jest samoświadomy, ma możliwość wyboru i jest bytem intencjonalnym. One również mniej lub bardziej korespondują z treścią zadań psychologii humanistycznej. Ale w dzisiejszej psychologii humanistycznej obok teoretycznych założeń znamienne jest to, iż zajmuje się ona aspektami ludzkiego doświadczenia, tak ważnymi w życiu codziennym. Mówiąc inaczej współczesna psychologia humanistyczna to psychologia nie tyle teoretyczna, ile praktyczna. Tego praktycznego charakteru nie znajdujemy w wersji zaproponowanej przez Blausteina. Zwraca na to uwagę A. Wiegner (1936, s. 6) w swym polemicznym artykule pt.: „Jakiej psychologii potrzebuje humanista?”. Nawiązując do artykułu Blausteina „O zadaniach psychologii humanistycznej” Wiegner uważa, że „zadania psychologii humanistycznej muszą mieć – zgodnie z intencjami twórców tej dziedziny – charakter więcej praktyczny niż teoretyczny, a więc musi ona mieć bliższe związki przede wszystkim z psychologią stosowaną i mianowicie specjalnie z tą jej dziedziną, którą nazywam psychologią praktyczną, a która dopiero teraz powoli zdobywa charakter pozytywnej nauki i porzuca piętno spekulacyjno –

metafizyczne” (w czym wszelako nie małą zasługę ma Blaustein). Blaustein podziela powyższe stanowisko: „...proponuję dr A. Wiegner... uzupełnienie moich wywodów przez podkreślenie praktycznego charakteru tej dziedziny psychologii. Stanowisko to wydaje mi się słuszne” (1936, s. 4).

W dzisiejszej psychologii humanistycznej ów aspekt praktyczny to psychologia człowieka zdrowego. Toteż swych podstaw filozoficznych upatruje w filozofii podmiotu, w jej dominujących nurtach: fenomenologii, egzystencjalizmie i personalizmie.

Jak można było zauważyć Leopold Blaustein, filozof i psycholog wykształcony w duchu fenomenologii był świadom wielu istotnych problemów już wtedy, kiedy obraz psychologii humanistycznej taki jaki dzisiaj nam się kształtuje był czymś dalekim, bo przecież w psychologii Sprangera (1985) nie chodziło o poznanie całokształtu życia psychicznego człowieka, ale o poznanie jego sposobu poznawania świata bytów idealnych. Często nieuświadomienie sobie tego co już było wcześniej powoduje, że to co jest obecnie wydaje nam się bardziej twórcze i znaczące. Współczesna psychologia humanistyczna ma wiele ważnych pytań, na które musi znaleźć rozwiązania. Możliwe, że rozwiązanie przynajmniej niektórych z nich mogłoby stać się udziałem Leopolda Blausteina. Niestety tragiczna śmierć w hitlerowskim obozie zagłady uniemożliwiła temu wybitnemu uczonemu udział w rozwiązywaniu tych i innych ważnych dla nauki zagadnień.

LITERATURA

- Blaustein, L. (1935). O zadaniach psychologii humanistycznej. *Przegląd Filozoficzny*, XXXVIII, 33–57.
- Blaustein, L. (1936). Psychologia humanistyczna. *PION*, 12, 129, 3–4.
- Bugental, J.F.T. (1978). W poszukiwaniu autentyczności. [w:] Jankowski, K. (Red.), *Przełom w psychologii*. Warszawa., 325–328.
- Dąbrowski, M.A. (1981). Bibliografia prac Leopolda Blausteina. *Roczniki Filozoficzne*, 1, 244–254.
- Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy. Warszawa 1971.
- Gromska, D. (1939–1946). Leopold Blaustein. *Studia Philosophica*, 3, 63–67.
- Ingarden, R. (1946). Leopold Blaustein. *Przegląd Filozoficzny*, 3–1, 335.
- Jankowski, K. (1978). *Przełom w psychologii*. Warszawa: Czytelnik.
- Spranger, E. (1985). *O teorii rozumienia i psychologii nauk o duchu*. Warszawa: PAN.
- Wiegner, A. (1936). Jakiej psychologii potrzebuje humanista? *PION*, 8, 125, 6.
- Woleński, J. (1985). *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. Warszawa: PWN.